JANUSZ JERZY WALAWSKI

Official Number	P-1808
Rank	polski: por.pil./316 DM/ brytyjski: F/Lt
Date of birth	1917-02-25
Date of death	1945-05-20
Cemetery	Newark-Upon-Trent Cemetery **Wsp.** 53.068516, -0.798425
Grave	War Graves Plot Section H Grave 328.
Photo of grave	
Country	Wielka Brytania
Period	Okres powojenny

Source

"Wykaz poległych i zmarłych żołnierzy PSZ na Zachodzie... *
"Księga lotników polskich..." O.Cumft, H.K. Kujawa
"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek
polishairforce.pl/walawski.html
listakrzystka.pl/?p=305440
Zdjęcie grobu: Sean Williams

* Walawski Janusz Jerzy urodził się w m. Summy (Rosja)...

Janusz Walawski urodził się 25 lutego 1917 r. z dala od Polski (na Kaukazie). Gdy miał lat 9 znalazł się w niej. W 1926 r. przyjechał do Polski. Maturę uzyskał na rok przed wybuchem II wojny światowej. Mając tę wstąpił do wojska. Po kursie unitarnym obowiązującym podchorążych odbytym w jednej z dywizji piechoty w został przyjęty do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie.
Tu w Dęblinie przeszedł podstawowe przeszkolenie lotnicze. Po wybuchu wojny został ewakuowany z grupą podchorążych na wschód. Odłączył się od niej 9 września. "Zdobył" dla siebie samolot. Był to LWS "Czapla". Mając tę w swoim posiadaniu został pilotem łącznikowym w 21 Dywizji Piechoty Górskiej. Gdy ta się poddała nie zniszczył swojej własności. Odleciał w stronę Rumunii. Nie było sądzone mu nacieszyć się wolnością. Jego "Czaplę" zestrzelili Rosjanie. On sam dostał się do niewoli. Nie posiedział w niej za długo. Uciekł. Próbował pieszo przedostać się do Rumunii. Na próbie się skończyło. Ale z myśli o dalszej walce nie rezygnował. Przewędrował przez Litwę. Nim ruszył w drogę zadbał dla siebie o paszport i wizę. Gdy już miał co trzeba ruszył w drogę. Znalazł się na Łotwie. Z niej, bliżej z Rygi samolotem poleciał do Szwecji. Tu zgłosił się na ochotnika do fińskiego lotnictwa. Finlandia była w stanie wojny ze Związkiem Radzieckim. Niestety, nie było mu sądzone latać u boku Finów. Po zakończeniu tak zwanej wojny zimową za bronią ruszył do Francji. Po drodze zaliczył Danię, Holandię i Belgię.
We Francji znalazł się w Centrum Wyszkolenia Lotnictwa z siedzibą w Lyon - Bron. Znów nie miał okazji do latania. Więcej, do rozpoczęcia działań zbrojnych na froncie zachodnim nawet nie rozpoczął szkolenia. W czerwcu 1940 r. razem z personelem Centrum został ewakuowany. Po kapitulacji Francji odpłynął statkiem do Wielkiej Brytanii.
Teraz miał "okazję" do czekania. Czekał blisko rok na Wyspie Ostatniej Nadziei aby módz rozpocząć naukę (trening) na tym czym lata RAF. 5 maja 1941 r. czekanie się skończyło. Został skierowany na czternastodniowy kurs do 1 PFTS z siedzibą w Hucknall. Po czym 24 maja rozpoczął w 8 SFTS (Montrose) kurs pilotażu podstawowego. 17 sierpnia 1941 r. otrzymał do szkoły dla radiotelegrafistów. Po wylataniu niezbędnej liczby godzin i zdobyciu niezbędnego doświadczenia został 23 grudnia 1941 r. skierowany do 58 OTU (siedziba Grangemouth). W 58 przeszedł przeszkolenie myśliwskie. Zakończył je w pierwszych dniach marca 1942 r.
Po urlopie otrzymał przydział bojowy. Trafił do 317 Dywizjonu Myśliwskiego "Wileńskiego". W czasie lotu nad St. Omer (28 kwietnia 1942 r.) zaatakował samotnego Focke - Wulfa. Po lądowaniu zameldował jego uszkodzenie. 24 czerwca 1943 r. meldował o dalszych swoich walkach powietrznych. Teraz w okolicach na północ od Brestu pojedynkował się z dwoma FW - 190. Strzelał na tyle celnie, że każdego uszkodził. Nie chybił 6 września lecąc w osłonie bombowców zestrzelił na północny zachód od Amiens wrogiego Me - 109.

2 stycznia 1944 r. znalazł się w nowym polskim dywizjonie myśliwskim. Był nim 316 Dywizjonu "Warszawskiego". 15 kwietnia 1944 r. odszedł na odpoczynek do 61 OTU w Rednal. Odpoczynek polegał na tym, że latał jako instruktor pilotażu myśliwskiego. 8 sierpnia 1944 r. wrócił do kolegów z 316. 18 października 1944 r. w locie nad Aalborgiem w Danii zestrzelił dwa Me - 109. 12 grudnia 1944 r. nad Dortmund zestrzelił następnego Messerschmitta. Dnia 5 kwietnia 1945 r. objął w "Warszawskim" dowództwo jednej z eskadr.
Zginął w wyniku ran odniesionych w wypadku samochodowym 20 maja 1945 r. Porucznik Walawski został pochowany na Cmentarzu Lotników Polskich w Newark - on - Trent.
Konrad RYDOOŁOWSKI